



Po czymże poznam? - 1 Mojż. 15:8

Myśl o zrealizowaniu się Boskich obietnic była zawsze najprzedniejszym przedmiotem rozmyślań i najgorętszym pragnieniem wszystkich zapoznanych z Boskimi obietnicami i wierzących Bogu bez zastrzeżeń. Wszak Bóg dał do tego niechwiejną podstawę, gdy (1) dał obietnicę, (2) gdy przysiągł, że ją zrealizuje (Hebr. 6:13-18). Jak zakotwiczony statek jest bezpieczny, choć musi znosić uderzenia fal, tak wierzący jest wewnątrz, gdy uderzają w niego fale zwątpienia, chcąc zniszczyć jego wiarę w Boskie obietnice. Jest spokojny, bo kotwica jego nadziei spoczywa w miejscu, gdzie nie ma burz, to jest „za zasłoną” (w niebie) – Hebr. 6:19.

Spójrzmy choć pokrótce na jednego z mężów wiary, Abrahama, i na warunki, w jakich wzrósł i w jakich został powołany przez Boga. W czwartym stuleciu po potopie ludzkość znacznie się rozmnożyła z trzech synów Noego: Chama, Sema i Jafeta. Z nich poszły wszystkie pokolenia, narody i języki. Ludzie w tym czasie utracili wiarę, jaką miał Noe i jego rodzina. Zapanowało bałwochwalstwo jako wynik degradacji umysłowej i moralnej oraz religijnej. W tych warunkach wzrósł Abraham, który będąc wierzącym w Boga jedynego, nie mógł pogodzić się z politeizmem (wielobóstwem) i towarzyszącym mu zepsuciem. Legenda mówi, że będąc czternastoletnim chłopcem zniszczył siedemdziesiąt bałwanów. Gdy dorósł, został powołany przez Boga.

Do czego był powołany? Czy do tego, by uniknąć wiecznych mąk po śmierci? Takiego „wynałazku” jeszcze nie było. A może, żeby pójść do nieba? I tego jeszcze nie znał. Treść Boskiego powołania brzmiała następująco: „Wynijdź z ziemi twej i od rodziny twojej, i z domu ojca twego, do ziemi, którą pokażę” (1 Mojż. 12:1). Abraham, choć obarczony majątkiem, jaki otrzymał po ojcu i żonie i zapewne przyzwyczajony do warunków, w jakich wzrósł, okazał posłuszeństwo Bogu i poszedł w nieznaną, nie mogąc nawet odpowiedzieć konkretnie pytającym go, dokąd idzie (Hebr. 11:8). Gdy znalazł się w ziemi obiecanej, Bóg rzekł do niego: „Nasieniu twemu dam ziemię tę” (1 Mojż. 12:7). Bóg doświadczał wiarę Abrahama w wieloraki sposób, lecz Abraham wychodził zawsze zwycięsko z każdej próby, dowodząc, że obietnice Boże są mu milsze ponad wszelkie ziemskie korzyści i ziemską przyjaźń. Bóg ze swej strony okazywał zainteresowanie Abrahamem i zapewniał, że będzie mu tarczą przed jego nieprzyjaciółmi, którzy nie będą w stanie przeszkodzić mu w odziedziczeniu ziemi chananejskiej. Jak Abraham oddał się Bogu, tak Bóg oddał się Abrahamowi i to było już dla Abrahama „tarczą” jako dla zagrożonego i „nagrodą obfitą” dla oczekującego (1 Mojż. 15:1).

Lata mijały, a Abraham nie miał obiecanego syna. Obawa, by dziedzictwo nie przypadło w udziale Eliezerowi z Damaszku, zrodziła znów znak zapytania co do obietnicy Bożej. Bóg objaśnił i upewnił Abrahama, że ten, który wyjdzie z jego bioder, będzie dziedzicem, a wywiódłszy go na dwór, wskazał na usiane gwiazdami niebo i na niemożliwość ich policzenia i powiedział: „Tak będzie nasienie twoje” (1 Mojż. 15:3-5). Wiersz szósty zawiera słowa: „Uwierzył tedy Panu i poczytano mu to ku sprawiedliwości”. Heroiczna wiara, po ludzku mówiąc – niezniszczalna, zatriumfowała i tym zasłużyła sobie na uznanie u Boga. Abraham odpoczął wiarą i wszedł do przyjaźni z Bogiem. Stało się to nie z powodu jego zdolności jako wodza, które wykazał, wyzwalając Lota, swego bratanka z rąk wielokrotnie silniejszych nieprzyjaciół, ani dla swej bezinteresowności, gdy zwrócił łupy, ale swego bezgranicznego zaufania słowom Stwórcy (1 Mojż. 14). Z tego też powodu stał się „ojcem wszystkich wierzących” (Rzym. 4:11).

Dla Żydów Abraham jest ojcem, gdyż są jego synami przez Izaaka i Jakuba. Dla Mahometan Abraham jest ojcem przez Ismaela i Ezawa, zaś dla chrześcijan przez wiarę (Gal. 3:29). Lecz czy chrześcijanie mają taką wiarę, jak miał Abraham, że wybrani będą błogosławić nie wybranych? Że w nasieniu Abrahama będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi? Przeciwnie, zatrącono prawdziwą wiarę przez przyjęcie doktryny, że wybrani, którzy pójdą do nieba, będą całą wieczność oglądać tortury nie wybranych i będą czuć się błogo, że zostali zachowani, aczkolwiek ich najbliżsi tam się smażą, mrożą itp.

Odwracamy się od wymysłów ludzkich, a całym sercem przyjmujemy oświadczenie Słowa Bożego, że „zapłatą za grzech jest śmierć” (a nie męki wieczne), ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rzym. 6:23).

Dla Żydów Abraham jest ojcem, ale czy wielu z nich uznaje ten fakt? Dla wielu z uczonych tego świata opowieść o Abrahamie jest legendą. Obrzezka stała się tylko ceremonią. Tylko prawdziwa obrzezka serca prowadzi do społeczności z Bogiem przez odwrócenie się od grzechu i posłuszeństwo Bogu i włącza do rodziny Bożej (Rzym. 2:28-29; Kol. 2:11-12).

Abrahamowi obiecana była ziemia chananejska (1 Mojż. 15:7), lecz Słowo Boże informuje, że jest Chanaan niebieski i ziemski; niebieski Chanaan dla Kościoła Wieku Ewangelii, którego członkowie jako „gwiazdy na niebie” będą cieszyć się życiem duchowym w niebie (1 Kor. 15:42-43,48,53), a ziemski Chanaan jest dla wysys-



tkich, którzy będą żyć na ziemi – dla Żydów (Rzym. 11:25-32) oraz dla wszystkich rodzajów ziemi przypodobanych do „piasku na brzegu morskim” (Rzym. 8:20-21).

„Po czymże poznam, że ją odziedziczę?” Słowa te nie zawierają wątpliwości, ale chęć otrzymania wyjaśnienia. Nie jest grzechem dowiadywać się, w jaki sposób Boskie obietnice będą realizowane i kiedy. Daniel był „mężem wielce przyjemnym”, gdy gorąco modlił się o wyjaśnienie prorostw dotyczących czasów (Dan. 9:21-22). Był on powiadomiony o czasie prorostw wówczas wypełniających się (Dan. 9 :2, 24-27).

Inaczej Bóg traktuje niewierzących, a inaczej wierzących, zgodnie z tekstem: „Kto szuka, znajduje” (1 Mojż. 24:13-14; Sędz. 16:17-23, 17:36-40; 1 Sam. 14:9-10; 2 Król. 20:8; Łuk. 1:18).

Podobnie jak Abraham, uczniowie Jezusa również okazywali żywe zainteresowanie sprawą Królestwa Bożego, w której obecności Jezusa, końca wieku i czasem zniszczenia świątyni żydowskiej, która była ich chlubą narodową (Mat. 24:1-3).

Abraham nie pytał Pana, kiedy on odziedziczy ziemię, ale „po czymże pozna” (po jakich znakach), że ją odziedziczy. Uczniowie pytali podobnie: „Co za znak twej obecności i końca świata (wieku)?”

Ewangelista Mateusz w rozdziale 24 podaje szereg znaków, które wymienia nasz Zbawiciel w odpowiedzi na pytanie uczniów. Jest wśród nich znak drzewa figowego, to jest odmładzanie i wypuszczanie listków, co sygnalizuje, że bliskie jest lato, a w poza-figurze, że blisko jest Królestwo Boże, że jest „we drzwiach”. Ewangelista Łukasz podaje jeszcze dodatkowy znak, a mianowicie, że oprócz drzewa figowego pączkowanie innych drzew jest znakiem bliskiego Królestwa Bożego (Łuk. 21:29-31).

Dla badających Pismo Św. nie jest trudno zrozumieć, co oznacza figowe drzewo. Nasz Pan powiedział podobieństwo o drzewie figowym, które przez trzy lata nie przynosiło owoców, ale jeszcze było przedmiotem cierpliwości gospodarza, który kazał obłożyć je gnojem, spodziewając się owoców w czwartym roku. Lecz i w czwartym roku drzewo nie przynosiło pożytku (Łuk. 13:6-9).

Tym drzewem jest naród żydowski, który przez trzy lata był obserwowany przez Pana – od Jego chrztu w Jordanie, lecz w połowie czwartego roku, 10 Nisan, gdy Pan nasz wjechał do Jerozolimy jako król, to chociaż naród śpiewał: „Hosanna synowi Dawidowemu”, starsi ludu postanowili Jezusa zabić jako „Baranka wielkanocnego”. W kilka dni później i lud podburzony przez starszych wołał do Piłata: „Ukrzyżuj Go!” Po swym sławnym wjeździe do Jerozolimy Jezus przeklął drzewo

figowe, które stojąc przy drodze nie miało dla łaknącego Jezusa owoców (Mat. 21:1-20). Naród żydowski odrzucając swego Mesjasza dowiódł, że nie posiada owoców sprawiedliwości, a tym samym zdecydował, że jako naród musi uschnąć. Stało się to faktem w 70. roku naszej ery, gdy świątynia została spalona i spełniły się słowa Pana: „Nie zostanie tu kamień na kamieniu”. Podczas oblężenia Jerozolimy zginęło milion ludzi; 40 000 umarło od zarazy, 97 000 poszło w niewolę. W podziemiach znaleziono kilka tysięcy ciał martwych; ci nieszczęśliwi prawdopodobnie albo się sami pozabijali, albo wzajemnie zadali sobie śmierć. Święte naczynia świątyni: stół, świecznik, zwoje Prawa Mojżeszowego przewieziono do Rzymu. Naród żydowski egzystował jednak nadal jako państwo izraelskie. W 132-135 roku Bar Kochba, ogłoszony przez rabiego Akibę jako Mesjasz, „syn gwiazdy” (4 Mojż. 24:17), uczynił wielkie powstanie; wyparł wojska rzymskie z Palestyny, kazał wybić pamiątkowe monety. Triumf jednak nie trwał długo. Cesarz Hadrian wezwał z Brytanii najlepszego wodza, Juliusza Sewera, nakreślono plany i w około 54 walkach powstanie upadło, a Bar Kochba w twierdzy Betar został oblężony, pokonany i zabity w roku 135. W powstaniu tym zburzono 50 twierdz, 985 miast i wiosek zamieniono w popiół. W walce poległo około 580 tys. ludzi, a jeszcze więcej pomarło wskutek trudów wojennych. Żydów sprzedawano do niewoli, a była ich tak wielka liczba, że koń i niewolnik kosztował tak samo. Pisarz G. Riciotti w książce pt. „Dzieje Izraela” kończy historię tego narodu na upadku powstania Bar Kochby słowami: „Od owego dnia stolicą dla Żydów stał się świat cały, a świątynią – ich serca”.

Wtedy według słów Jezusa Żydzi pozostali bezdomnymi, stali się tułaczami, a „dom ich stał się pusty” (Mat. 23:38).

Czy Bóg odrzucił lud swój? Czy Izrael na zawsze miał być tułaczem bez ojczyzny? (Rzym. 11:1). Św. Paweł mówi, że nie. Izrael popadł w zaślepienie odnośnie wysokiego powołania i dlatego nie stał się częścią nasienia Abrahamowego „jako gwiazdy niebieskie”. Bóg jednak, który miłuje ich ojców: Abrahama, Izaaka, Jakuba, miłuje także ich dzieci według ciała.

Dokąd Żydzi mieli być odrzuceni od łaski Bożej i trwać w swym zaślepieniu? Św. Paweł mówi, że aż „zupełność z pogan” wejdzie do Kościoła (Rzym. 11:25). Według światła danego nam przez wiernego sługę to właściwa i potrzebna ilość zaproszonych „gości” na „wesele” była w roku 1878, gdy Król przyszedł, aby obejrzeć napełniony gośćmi dom (Patrz kom. Mat. 22:10-11 oraz Tom III, str. 221-222).

Czy wtedy stało się coś, co wskazywałoby na łaskę okazaną cielesnemu nasieniu Abrahama?

Tak! Skończył się wtedy „dwójnasób” karania Izraela.



1845 lat trwania narodowej egzystencji Izraela od śmierci Jakuba do śmierci Jezusa było miarą 1845 lat karania narodu żydowskiego, od śmierci Jezusa do roku 1878 (Jer. 16:18; Zach. 9:9-12; Izaj. 40:1-2). Boska łaska zaczęła wracać do wybranego narodu.

W roku 1878 odbył się kongres narodów w Berlinie, gdzie główną rolę odegrał lord Beaconsfield (Żyd), ówczesny premier Anglii. Wynikiem tego zjazdu było polepszenie warunków Żydów w Palestynie i otwarcie im drogi do ojczyzny, ponieważ Anglia objęła ogólny protektorat nad azjatyckimi prowincjami Turcji.

Potem powstały wśród Żydów ośrodki wiary w Jezusa niezależne od innych denominacji chrześcijańskich; w Rosji założone zostały przez Józefa Rabinowicza i Jakuba Szeimmana, polskiego Żyda; został też dla Żydów przetłumaczony Nowy Testament przez prof. Deliuscha.

W roku 1897 odbył się w Bazylei pierwszy kongres syjonistyczny, zwołany przez Herzla. W pamiętniku swym Herzl notuje następujące słowa: „W Bazylei utworzyłem państwo żydowskie. Gdybym powiedział to publicznie – świat wyśmiałby mnie. Jednakże za pięć lat, a z pewnością za pięćdziesiąt wszyscy uznają ten fakt”. Słowa te pisał Herzl w roku 1897, a w pięćdziesiąt lat później, 29 listopada 1947 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych podjęło uchwałę o utworzeniu państwa żydowskiego. Żydzi uznają Herzla za drugiego Mojżesza, który wyprowadził ich z różnych krajów do Palestyny, podobnie jak to kiedyś uczynił Mojżesz, gdy wyprowadził ich z Egiptu.

W roku 1910 br. Russell zwiedził Palestynę i przemawiał do Żydów. Po powrocie zaproszony został do nowojorskiego Hippodromu, gdzie przemawiał do 4000 Żydów oraz w Brooklińskiej Akademii Muzycznej. Następnie przemawiał w Anglii w królewskiej sali Alberta. W przeciągu dwóch tygodni nadeszło do pięciu tysięcy zamówień na drukowanie jego kazań, które zawierały temat: „Ciesście, ciesście lud mój... Mówcie do serca Jeruzalemu, że jest odpuszczona nieprawość jego i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje” (Izaj. 40:1-2).

W taki sposób zaznaczony jest powrót łaski

dla Izraela, gdy według słów apostoła Pawła „zupełność pogan” weszła do Kościoła. Lecz całkowitego uleczenia narodu żydowskiego z zaślepienia na prawdy Ewangelii nie można się spodziewać prędzej, aż zakończy się wybór ostatnich członków Kościoła – aż „zupełność z pogan” będzie zrealizowana w najzupełniejszym tego słowa znaczeniu – w przejściu poza zasłonę ostatniego członka Ciała Chrystusowego. Wtedy Bóg wyleje na ten naród ducha łaski i modlitw i uznają swoją narodową pomyłkę w ukrzyżowaniu Syna Bożego, swego Mesjasza (Zach. 12:10-14) – zrozumieją, kogo przebudli.

Powróćmy do pytania Abrahama: „Panie Boże, po czymże poznam, że ją odziedziczę?” To jest, jakie znaki dasz mi dla utwierdzenia mojej wiary? (1 Mojż. 15:8).

Pan kazał mu wziąć zwierzęta i ptaki na ofiarę. Zwierzęta kazał porzucić i w postaci pochodni ognistej przeszedł między podziały. Tym sposobem zgodnie ze starożytnym zwyczajem zawierania uroczystych zobowiązań Bóg zastosował najsilniejsze znamię – symbol, zapewnienie (1 Mojż. 15:9-10,7,18).

Bóg podał też pewne szczegóły co do jego nasienia, że będzie trapienie przez czterysta lat; będzie gościem w obcym państwie, skąd wyjdzie pod mozną opieką Bożą. Wiersze 13 i 14 mówią o cierpieniach nasienia, począwszy od Izaaka, który był wyszydzany przez Ismaela w trzydzieści lat po przymierzu z Abrahamem, gdy Izaak miał pięć lat, aż do wyjścia narodu żydowskiego z Egiptu, gdy skończyło się 400 lat wymienione w powyższych wierszach.

Bóg nie powiedział Abrahamowi, że będzie jeszcze około 4 tysiące lat, zanim obietnice Boże będą zrealizowane. Nie powiedział mu także, co znaczy, że nasienie jego będzie jako „gwiazdy niebieskie” i „piasek na brzegu morskim”. Z pewnością było to dla jego dobra, a z proroctwa o 400 latach wiedział, że sam tych czasów nie doczeka, lecz on wierzył w zmartwychwstanie, w którym obietnice Boże będą mogły być zrealizowane; dlatego umarł z nadzieją, „nie otrzymawszy ziemi ani na stopę nogi” (Dzieje Ap. 7:5).

Obietnice Boże jeszcze się nie wypełniły ani w Wieku Żydowskim, ani w Wieku Ewangelii, bo nasienie Abrahama (Gal. 3:16-29) jest nie uznane aż dotąd (Dzieje Ap. 26:6-7). W znaku danym Abrahamowi jest pewna nauka dla nas. Ofiara obejmowała jałowicę, kozę i baranka, które miały po trzy lata i ptaki po roku, co stanowi razem 11 lat. Ponieważ rok proroczy ma 360 dni, to $11 \times 360 = 3960$ dni. Według metody proroczej „dzień za rok” (4 Mojż. 14:34; Ezech. 4:6) dałoby to 3960 lat. Od przymierza z Abrahamem do 1 A.D. jest 2045 lat; $3960 - 2045 = 1915$ r. – stąd rok 1915 jest końcem okresu 3960 lat. Czy w tym roku stało się coś, po czym można by poznać, że nasienie Abrahama odziedziczy ziemię Chanaan? Tak jest, to data wojny światowej, dzięki której sprawa narodu żydowskiego poszła naprzód. W wyniku tej wojny ogłoszona została deklaracja Balfoura, dn. 9. XII 1917 r. Ten historyczny dokument opiewał: „Rząd Jej Królewskiej Mości (Angielski) odnosi się przychylnie do ustanowienia w Palestynie ojczyzny dla narodu żydowskiego i użyje swych usilnych starań ku urzeczywistnieniu tego zadania”. Ta deklaracja została zatwierdzona przez główne mocarstwa alianckie oraz została włączona do traktatu wersalskiego. Na razie Palestyna miała być pod mandatem Ligi Narodów, a w kilka lat później mandat został oddany Wielkiej Brytanii; i tak sprawa Izraela poszła naprzód.



Dnia 9 grudnia 1917 r. Jerozolima została oddana z rąk Turków Anglikom, bez jednego strzału. Powodem było małe nieporozumienie. Wodzem wojsk angielskich był gen. Allenby. Gdy Turcy dowiedzieli się, że przeciwko nim idzie potężny generał Allah-Bey (Allen-By), to podziękowało magicznie na całą armię, bo imię to znaczy „Prorok Allaha”. Obawiając się niełaski proroka wycofali się z Jerozolimy bez walki. Wydarzenie to jest także znakiem łaski dla cielesnego nasienia Abrahama.

W roku 1917 skończyła się władza mahometan, która trwała tam od roku 636, a więc 1281 lat! .

Rok 1914 jako data wojny światowej jest uzasadniony nie tylko tym jednym proroctwem czasowym – 1 Mojż. 15:9. Jest to data końca „czasów pogan”. Wspomnijmy tu „siedem czasów karania” (3 Mojż. 26:27-28). Siedem lat degradacji Nabuchodonozora (Dan. 4:16; $360 \times 7 = 2520$ lat. Od upadku królestwa żydowskiego za Sedekiasza w r. 606 do 1914 roku jest 2520 lat.

Proroctwo o upadku Babilonu (Dan. 5:25) także zawiera liczbę 2520 lat. Słowa: „Mene, mene, thekel, upharsin w języku hebrajskim brzmią: „Mina, mina, szekel, i pół miny”. Mina i szekel są to starożytne jednostki wagi. Gdy zamienimy je na gerah, to według babilońskiej tabeli wag wygląda następująco: Mina – 1000 gerah, Mina – 1000 gerah, Szekel – 20 gerah, pół miny – 500 gerah, 2520 gerah (Patrz Encyk. Bibl. Tom II, str. 737).

Wymowa tego proroctwa jest następująca: „Mina, mina” – jest to forma liczenia, dodawania i znaczy: „Zliczył Bóg królestwo twoje i do końca je przywiódł”.

„Thekel” – szekel względem miny jest pięćdziesiąt razy lżejszy i oznacza, że Babilon jest za lekki na szali Boskiej sprawiedliwości.

„Upharsin” – pół miny. Jak mina była rozdzielona na dwie części, tak Babilon będzie podzielony między Medów i Persów, a tym samym zniszczony.

Mędracy babilońscy nie mogli zrozumieć tego napisu; jedynie Daniel mógł zrozumieć, gdyż wytłumaczył mu to Bóg. Liczba 2520 jest zrozumiała, bo dzieli się przez wszystkie cyfry od jednej do dziesięciu, a zrozumienie jej dane jest nam w czasach ostatecznych (Dan. 12:10), gdy nastał koniec „czasów pogan” w 1914 roku. Odtąd świat dzieli się na dwie części jak mina z proroctwa, co jest procesem „kruszenia” (Dan. 2:45).

Kto dokonuje tego „kruszenia”? Odpowiadamy – Chrystus, pozaobrazowy Cyrus (słońce) wspólnie z częścią uwielbionego Kościoła, która została wzbudzona, gdy Pan przyszedł (1 Tes. 4 :15-17), a część Kościoła, która jest na ziemi, ogłasza poselstwo: „Pan króluje” (Izaj. 52:7-11). Gdy ostatni członek Ciała Chrystusowego będzie uwielbiony, wtedy wszyscy będą mieć udział w królewskiej władzy Chrystusa, którą jest „kruszenie”

starego świata (Obj. 11:17-18; 2:26-27). Wtedy „czasy pogan” skończą się w najzupełniejszym tego słowa znaczeniu, gdy nie będzie po nich śladu (Dan. 2:35).

Patrzmy na dalsze punkty mające znaczenie. „A Abrahamowi było 90 lat i dziewięć lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzezki jego (1 Mojż. 17:24). To był dalszy znak dla Abrahama, że odziedziczy ziemię, bo „obrzezka była pieczęcią sprawiedliwości jego wiary, która była w nieobrzezce” (Rzym. 4:11). Gdy przerzucimy 3960 lat od obrzezki Abrahama, to otrzymamy rok 1939. Jest to rok początku drugiej wojny światowej.

Dalszym przeżyciem i znakiem w życiu Abrahama było wyrzucenie Agar i Ismaela z domu za to, że Ismael prześladował Izaaka. Było to w trzydzieści lat po przymierzu i ten fakt zapoczątkował proroctwo o 400 latach prześladowania nasienia Abrahamowego, gdy Izaak miał pięć lat aż do wyjścia narodu żydowskiego z Egiptu (1 Mojż. 15:13, patrz Komentarz). Gdy od tego momentu przerzucimy 3960 lat, to daje nam rok 1945. Jest to rok zakończenia drugiej wojny światowej. Gdy Abraham miał 100 lat, urodził mu się Izaak (1 Mojż. 21:5). To był znak dla Abrahama, że nasienie jego odziedziczy ziemię. Gdy od tego momentu przerzucimy 3960 lat, to otrzymamy rok 1940. Naród żydowski jest ziemskim Izaakiem, bo w prostej linii pochodzi od niego. Zwykle rodzeniu człowieka towarzyszy ból (1 Mojż. 3:16). Naród żydowski, zanim powstał jako państwo Izrael w roku 1948, przechodził okropne bóle, prześladowania hitlerowskie – obozy, getta i masowe morderstwa. Chociaż Hitler wzniecił wojnę przeciw całemu światu, jednak szczególną nienawiścią pałał do Żydów. To zgadza się z datą roku 1940, gdy Hitler po rozpoczęciu wojny zajął się szczególnie ciemieniem Żydów.

Na Straży 1967/2/03, str. 19

Możemy snuć dalsze rozważania. Gdy urodził się Ismael, późniejszy prześladowca Izaaka, to Abraham miał 86 lat (1 Mojż. 16:16). Gdy dodamy 3960 lat, otrzymamy 1926 rok, który trafia w lata rozwijającego się w Niemczech hitleryzmu, który był jednym z największych prześladowców narodu żydowskiego i znakiem dla nasienia Abrahamowego, że dla nich jedynym bezpiecznym miejscem jest ziemia obiecana przez Boga. Z encyklopedii Trzaski, Ewerta i Michalskiego oraz z Wielkiej Encyklopedii Powszechnej dowiadujemy się, że Hitler założył skrajnie demagogiczną partię socjalistyczną. W listopadzie 1923 r. usiłował dokonać w Monachium zamachu stanu. W roku 1924 został on osądzony na 5 lat twierdzy, lecz po upływie roku został ułaskawiony. W latach 1925-1927 napisał on książkę pt. „Mein Kampf” („Moja walka”), w której sformułował szowinistyczny i rasistowski program hegemonii Niemiec w Europie.

W tomie I, rozdział XI, pod tytułem „Naród a rasa” au-



tor rozpatruje problem żydowski z wielu punktów widzenia, ustosunkowując się do narodu żydowskiego negatywnie. W Żydach widzi Hitler przyczynę wielu niedomagań w życiu państwowym i w świecie. W słowie końcowym książki „Mein Kampf” Hitler napisał: „Dnia 9 listopada 1923 r., w czwartym roku jej powstania, została rozwiązana i zabroniona narodowo-socjalistyczna niemiecka partia na terenie całej Rzeszy. Dziś, w listopadzie 1926 r. powstała znowu w całej Rzeszy, wolna, silniejsza i wewnętrznie bardziej spojona niż kiedykolwiek przedtem”.

Od tego czasu, Hitler wspierając się na swojej partii szedł do władzy, aż ją uzyskał w 1933 r.

Z powyższego wynika, że data napisania książki „Mein Kampf” (1925-1927), jak i data powstania partii hitlerowskiej (1926) jak najbardziej odpowiadają dacie z proroctwa przez nas rozpatrywanego.

Tak jak Ismael został wyrzucony z domu, aby Izaak mógł zażywać spokoju, a jak wykazane jest powyżej, wskazuje to na rok 1945, to czy to nie pokrywa się z faktami, że w tym roku przegrał Hitler wojnę, potępiony przez wszystkie państwa, które życzliwie odniosły się do narodu żydowskiego, dając mu spokojny byt w nowo utworzonym państwie Izrael? Czy to nie jest znakiem czasów ostatecznych, że nawet najsilniejszy prześladowca nie jest w stanie zniszczyć obietnicy Bożej, lecz wprost przeciwnie – dopomaga nieświadomie do jej zrealizowania? Czy w tych trudnościach nie widzimy łaski Boga, który pragnie zgromadzić ten naród do ziemi obiecanej ich przodkom (Jer. 16:14-16)?

Naród żydowski osądził i wykonał wyrok śmierci na Eichmanie, który był z ramienia Hitlera kierownikiem akcji wytępienia narodu żydowskiego we wszystkich objętych wojną krajach. Stać było Żydów na gest wspaniałomyślności dla Serwatiusza, adwokata zachodnio-niemieckiego, który otrzymał 20 tys. dolarów za obronę Eichmana

Zsumujmy nasze rozważania.

W wyniku pierwszej wojny światowej:

- wyszła deklaracja Balfoura;
- nastąpiło usunięcie władzy Mahometan w Palestynie,

a objęcie mandatu nad Palestyną przez Ligę Narodów, a następnie przez Anglię;

- zwiększyły się przywileje Żydów w Palestynie;

W wyniku drugiej wojny światowej:

- zakończył się mandat brytyjski w Palestynie;
- powstało państwo Izrael w r. 1948 (Jest to 70 lat od skończenia się dwójnasobu w r. 1878 – Jer. 16:18; Zach. 9:9-12; Izaj. 40:2; „Wykł. Pisma Św.”, Tom II, str. 242).

Jeszcze jakiś czas upłynie, zanim naród żydowski pozna swój błąd narodowy, gdy skazał na śmierć Syna Bożego, swego Mesjasza, który „przyszedł do swoich, ale Go swoi nie przyjęli” (Jan 1:2). Będą żałować, a żal ten będzie powszechny, gorzki i szczery; będą płakać, jak się płacze nad pierworodnym, „którego przebodli na krzyżu” (Zach. 12:10; Jan 19:37).

Pan przebaczy im, jak Józef przebaczył swym braciom, którzy go sprzedali. Bóg zmieni ich serca z kamiennych na mięsiste i ustanowi z nimi Przymierze Nowe i da im błogosławieństwo. „Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje” (Rzym. 11:26-29). Nie prędkiej się jednak to stanie, aż Chrystus – Głowa i Ciało – będzie skompletowany i uwielbiony. Wtedy Abraham i jego nasienie otrzyma swój dział przeznaczony od Boga, a w nasieniu jego, duchowym i ziemskim, „będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi”.

Pozafigura jest zawsze większa od figury, przeto ziemia chananejska jest obrazem na całą ziemię, która stanie się pięknym rajem, do którego podświadomie wzdycha ludzkość (Rzym. 8:20-22), a który stanie się jej wiecznym działem (Izaj. 35:1-10). Przeto widząc te znaki czasów, „dźwignijcie się (nabierzcie ducha), a podnieście głowy wasze; zbliża się wasze zbawienie; blisko jest Królestwo Boże, „a we drzwiach” (Łuk. 21:28, 31; Mat. 24:33, wg tłum. ks. Dąbrowskiego i ks. Kowalskiego).

R-
„Straż”